

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA:

Rynek Kosciuszki № 1.
Telefonu 4 61 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk., ogłoszenia szersze ponad jeden łam. za wiersz jedno-
spaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie.
Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i
świętecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin.
nie odpowiada za term nowy druk ogłoszeń zamiejscowych. Układ wszy-
stkich ogłoszeń sześciospaltowy. Ogl. zagraniczna o 100 proc. drożej.

RBD AKCJA:

Rynek Kosciuszki № 1. — Tel. 43.
Redaktor przyjmując codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odnośnieniem do domu i przez poczt. wynosi 250 mk. mies.
Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

Giełda warszawska

Warszawa 10.8.
(Tel. od wł. koresp. „Dz. Biał.”)
Franki belg.—154 25—155
Franki fr.—159—159 5
Fony szterl.—73 50
Korony austr.—194 5
Dolary St. Zj.—2035
Marki niem. 25 70—25 75

Wiadomości w kilku wierszach.

Wczoraj o godz. 12 tej w południe zastrajkowali urzędnicy zatrudnieni przy badawie osad arcydziełnych na Mokotowie w liczbie 25 osób. Urzędnicy ci są współpracownikami firmy Hipolit Śliwiński i Śliwińska, przedsiębiorstwa badawczego, które roboty tam prowadzi.

Niezadowolenie Niemców w Kłapejdzie.

Kłapejda, 10.8. (Pat)
Mianowanie prezydentem dyrektorem krajowego Kłapejdzkiego Stępatata wywołało w Niemczech kołach kłapejdzkich ogromne wzburzenie. Lokalne prasa niemiecka oświadcza, że nominacja jego jest wzmocnieniem wpływów litewskich w Kłapejdzie zdążających jak wiadomo do wcielenia Kłapejdy do Litwy.

Z Irlandji.

Horsea, 9.8. (Pat)
Z ogólnej liczby 39 aresztowanych członków parlamentu sinfeinistów (Doil Eirean), 38 zostało wypuszczonych na wolność, aby mogli wziąć udział w posiedzeniu tego parlamentu, który radzić będzie nad warunkami rządu angielskiego ofiarowanymi irlandczykom. Jedynym członkiem parlamentu, którego zatrzymano w więzieniu, jest John Mac Owen, posadzony i skazany na śmierć za zabicie inspektora policyjnego.

W sprawie posiłków na G. Śląsk.

Paryż, 10.8. (Pat)
Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Najwyższej generał Le Rond przemawiał za koniecznością wysłania posiłków na Górny Śląsk, aby zapobiec rozrachom przy proklamowaniu decyzji Rady Najwyższej, gdyż ludność Górnego Śląska nie jest zbrojona, wobec czego polacy i Niemcy mogliby w danym razie zgromadzić 100 tysięcy gotowych do walki. Sir Stuart zaznaczył, że wysłanie posiłków nie jest koniecznym. Przyznaje on, że ludność Górnego Śląska nie jest zbrojona, będzie się jednak zachowywać spokojnie o ile żywioły polskie nie wywołają niepokoju. Generał Morinis wypowiedział się za szybkim rozwiązaniem sprawy i przyznaniem Polsce i Niemcom części kraju należących się tym państwom.

Akcja grecko-turecka.

Londyn, 10.8. (Pat)
Draga ofensywa grecka rozpoczęła się w Izmid. Donoszą, że Turcy cofają się.

„Morning Post“ za Polską.

Londyn, 10.8. (E. E.)
„Morning Post“ omawiając posiedzenie Rady Najwyższej wyraża, iż w interesie sprzymierzonych leży rozwiązanie zagadnienia górnośląskiego na korzyść Polski. Polska — pisze ten dziennik — jest przyjaciółką sprzymierzonych i pragnie być państwem silnym i niezależnym. Polska posiada prawo do życia. Francja zaś posiada prawa względem swych sprzymierzeńców z czasu wielkiej wojny. Niemcy są przestępcami, którzy nie chcą się akorzyć i żadnych praw nie posiadają. Niemożliwym jest popierać jednocześnie sprzymierzonych i wrogów Anglii. Omawiając sprawę odmowy rządu angielskiego na przyjazd Korfanteo do Anglii — „Morning Post“ pisze — Korfanti jest patriotą. Możliwe jest iż myli się co do sposobu działania, należy jednak do naroda zaprzyjaźnionego z nami.

Stanowisko Włoch wobec pretensji niemieckich.

Rzym, 10.8. (EE)
„Idca Nationale“ zaprzecza pewnym wiadomościom prasy niemieckiej zezwalającym przypuszczać, że Włochy popierają program niemiecki w sprawie G. Śląska. Dziennik ten dodaje, że Włochy nie chcą bynajmniej ułatwić Niemcom przyszłego odwetu. Włochy są przeciwne wszelkiej hegemonji, a zwłaszcza hegemonji Niemiec. Opinię tę podziela dzienniki nacjonalistyczne, jak również opinia publiczna, która wyraźnie przeciwstawia się dążeniom niemieckim w sprawie Górnego Śląska.

Oświadczenie Brianda.

Warszawa, 10.8. (Tel. od wł. kor.)
Z Paryża donoszą: Przewodniczący Rady Najwyższej Briand oświadczył we wtorek w nocy wobec dziennikarzy francuskich i zagranicznych, iż spodziewa się, że Rada Najwyższa dojdzie do porozumienia w sprawie rozgraniczenia G. Śląska. Na zapytanie korespondenta „Rzeczypospolitej“ co do pogląda Lloyd George'a na niepodzielność zagłębia przemysłowego oświadczył Briand, że zapatrywanie to zostanie zmienione i że rzeczoznawcy otrzymają polecenie wytknięcia linii granicznej, dzielącej trójkąt przemysłowy według opinii kół politycznych paryskich, linja ta będzie zbliżona do projektu hr. Sforzy.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa, 10. (Pat)
Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 10 sierpnia przyjęła wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie konwencji o obywatelstwie i opieki z państwami bałtyckimi. Na temże posiedzeniu Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia na b. dzielnicę prąską przepisów ustawy o walce z lichwą a odnoszących się do nielegalnego wywoza zagranicę.

Starcie wojsk angielskich z bojówkami niemieckimi.

Bytom, 10.8. (Pat)
W niedzielę popołudnia przyszło do walki między bojówką niemiecką a wojskami angielskimi w Boecianowicach w powiecie oleckim.

„Times“ o sprawie górnośląskiej.

Londyn, 10.8. (EE)
„Times“ omawiając francuski plan podziału G. Śląska pisze: Wrazie przyjęcia projektu francuskiego i przyznania bogatego zagłębia przemysłowego Polsce aniemożliwionoby w ten sposób Niemcom wypełnienie zaciągniętych zobowiązań. Problem wikła się jeszcze bardziej, iż Francja zdradza zamiary zajęcia zagłębia Rahrzy. Gdyby sankcje były w ten sposób przeprowadzone Europa nie znalazłaby spokoju w ciągu kilku pokoleń. Rada Najwyższa winna zdać sobie jasno z tego sprawę.

Z sejmiku gdańskiego.

Gdańsk, 10.8. (Pat)
Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku po krótkiej dyskusji odrzucono 59 głosami przeciwko 42 nagły wniosek socjalistów o natychmiastowe rozwiązanie obecnego sejmu i o rozpisania nowych wyborów i za własnym głosem głosowali socjaliści, komuniści, socjaliści niezawisli, oraz polacy.

Narady wileńskie.

Wilno, 10.8. (EE)
Dnia 9 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie delegatów wydziałów wykonawczych sejmików i magistratów. Wobec nieobecności gen. Żeligowskiego na pierwszym posiedzeniu rozpatrywano wyłącznie sprawy gospodarcze. Po przyjeździe gen. Żeligowskiego, który oczekiwany jest dnia 10 bm. rano, na porządek dzienny wniesione będą kwestje polityczne.

Litwini o polskości Litwy.

Wilno, 10.8. (EE)
Wychodzący w Kownie „Letavos Balzas“ organ stronnictwa Balzanga Waldemarasa przyznaje, iż wpływ i znaczenie osób mówiących po polsku w kulturalnym i gospodarczym życiu Litwy są bardzo znaczne, a bodaj nawet prawie równoważące wpływ obywateli mówiących po litewsku.

„Letavos-Balzas“ wyciąga stąd wniosek o konieczności równoprawnienia języka polskiego w życiu państwowym Litwy. Przyznanie to zastępuje na szczególne uwzględnienie, ze wszystkich partji litewskich Bazaanga zajmowało najbardziej nieprzejmowane stanowisko w stosunku do Polaków i ich praw.

Kronika polityczna.

Ideja odwetu

(cz. 1.) W Niemczech przebywa teraz 80 tysięcy uchodźców z Alzacji i Lotaryngji, z liczby niezadowolonych z powrotu tych prowincji pod panowanie francuskie. Są to egzaltowani szowiniści niemieccy, uprawiający sabotaż rządów republiki Frystedsa Brianda. Marzenia o rewansza nie pozwalają im spokojnie zasnąć. Natworzyli więc w Niemczech masę stowarzyszeń patriotycznych, t. zw. alzacko lotaryńskich propagują ideję odwetu w związku z odebraniem od Francji ziem oddanych jej mocą traktatu pokojowego.

W Heidelbergu stowarzyszenie tego typu składa się przeważnie ze studentów uniwersytetu Strasbarskiego. Trzechsetletnią pamiątkę założenia rzeczony akademii obchodzono w stowarzyszeniu heidelberskim z wielką wspaniałością barszawską, a radea tajny, profesor dr. Hoops miał mowę, w której wspominał o zasługach tego uniwersytetu dla sprawy niemieckiej w roku 1871-ym.

Nawoływał do naśladowania wzorów „almac matris“ strasbarskiej, w dachu bezwzględnej walki z kulturą, narodowością i państwowością francuską.

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki“

Stan. Pac.

O teatrze za oceanem.

(z Listów o Ameryce)

Żadna z gałęzi sztuki nie jest w tak ścisłej zależności od woli tłuma, żadna tak wiernie nie odzwierciedla jego kulturalnego oblicza, jak teatr.

Na kształtowanie się kierunku artystycznego, na pomysły reżysera na grę aktora, na dekoracje, ah nawet na architekta gmachu teatralnego poprzez wszystkie wieki wpływały warunki codziennego życia widza. Jego apodobania i psychika.

Początek, malarstwo, muzyka czy rzeźba są w tym względzie mniej skrępowane. W tych dziedzinach mogą powstawać najbardziej nowe szkoły i najśmielsze kierunki—znajdują one bowiem wystarczającą ilość zwolenników—wybrańców, którzy pomogą ich rozwojowi. W sztuce teatralnej—gdzie w grę wchodzi nie tylko autor i aktor, ale i publiczność patrząca na teatr z pewnych atarych i ogólnie przyjętych punktów—wyjścia „artyściźności publicznej”—w sztuce teatralnej tradycji o rewolucyjną śmiałość bowiem na przekształcenie umysłu widza, na wyłomaczenie mu szeregu aswłconych maksym o teatrze nie starczy para najbardziej adanych eksperymentów.

Historja teatru od najdawniejszych czasów potwierdza tę prawdę. Szekspir mimo potęgi swej indywidualności jest wytworem naukskręsu brytyjskiej psychiki, Goldoni jeśli nie weneccjanem tylko, to w każdym razie ogólnie—włochem, Ibsen nie da się pomyśleć bez Norwegji, Stanislowski—bez Rosji, no a Wyspiański tylko w Polsce może być rozmiłany. Gdyby trzeba było jednego jezycze przykłada tego astosankowania się teatru do masy—Ameryka dać może go w całej jaszkawości.

Jaka więc rolę pełni teatr w życiu publicznym Ameryki?

Krótko mówiąc jest on rozrywką bezwzględnie i przede wszystkim rozrywką.

Nie wiem czy dokładnie ocenicie wartość rozrywki w życiu przeciętnego człowieka. Obawiam się nie rozumieć tego słowa zbyt „po warszawsko”, bowiem a nas rozrywką zwykło się nazywać wszystko co ma charakter próżniaczego spędzenia godziny czy dwóch dziennie. Jestem zresztą pewien, że źle rozumieć to słowo, a to dla tej prostej przyczyny, że pojęcie

przeciwstawne rozrywce, pojęcie „praca” ma a nas odmiennie nieco zastosowanie niż w Ameryce.

Amerykanin jest człowiekiem ścisłym w wyrażaniu się. Kiedy mówi „pracuję” to znaczy, że tyle a tyle godzin dziennie, ilość dokładnie określoną na drzwiach swego biura czy mieszkania, wytycza umysł swój z całym skupieniem i intensywnością ledwie znajdując czas na zapalenie fajki czy też cygara—nigdy na podawanie ręki i rozpoczynanie rozmowy długim wstępem. Amerykanin pracuje z takim napięciem, do jakiego nigdy, nieomal nie może się przyzwyczajać europejczyk. Myładzie Nowego Świata okraszamy sobie czas pracy tysiącem drobnych wyklęczeń, jakimś flirtkiem czy rozmówką, jakimś przeczytaniem gazety przy śniadaniu—słowem nie mamy takiego prawa do rozrywki po pracy, jak Amerykanin.

Rzecz prosta, odnosi się to przede wszystkim do mieszkańców „niost” bo te są zarobczymi centrami pracy i centrami rozrywki.

Publiczność amerykańską nawiedzająca teatry składa się naogół z tak zwanych „męczonych ludzi interesem” („The tired business man”) Teatr amerykański ma za cel zabawę i rozrywkę, wcale się tego nie wstydząc.

Jakże zasadniczo różni się w tem od teatru rosyjskiego naprzykład.

Sztuka rosyjska przygniała widza ogromem nieszczęścia, stawia przed oczyma widza taki spłot powikłań życiowych, targa nerwami duszy zmasza publiczność nieraz do wyłączonej pracy umysłu, aby rozwiązać jakiś problem życiowy. Czasem dramata rosyjski (zresztą możnaby to powiedzieć wogóle o sztuce europejskiej) stawia sobie za temat zagadnienie społeczne starając się rozwiązać je w ciągu trzech aktów, podczas gdy ładzie naoki problema takie w pracach na tomy liczonych rozwiązać nie umieją.

Na takie zadanie teatru umysł amerykański pozwolić nie może. Szczerze i otwarcie nie zgadza się na to. Nie próbując tutaj rozstrzygać jakie pojmovanie zadań teatru jest słaszniejsze, dndać jednak maszę, że znaczna część społeczeństwa Ameryki (zresztą i Angji) nie zoda-

wiała się poziomem amerykańskiego teatru i nie zalicza się do jego bywalców, holdując natomiast beletryście, jak wiemy bogatej i bardzo różnorodnej w tematach. Amerykańska literatura dramatyczna da się podzielić na trzy grupy utworów:

Pierwszym co do powstania jest melodramat. Przed laty dwadzieścia, w epoce swego rozkwitu, melodramat czerpał materiały z literatury europejskiej bądź jako przeróbki, bądź jako przekłady. Dzisiejszy melodramat, a nas chętnie widziany w podłych ladowych teatrzykach, w Ameryce cieszy się powodzeniem ogólnym dzięki nieprzebranej skarbnicy przysłowiowych „merykańskich” tematów.

Historje o palaczach opium, szalercie karelaney, zdradzie i krwawej zemście oraz nieprawdopodobne awantary kryminalne—oto treść tego rodzaju utworów.

Ostatnia technika melodramatów zrobiła duży krok naprzód zapożyczając z kinematografa pomysły scemnilania sceny w pewnej odpowiedniej chwili (np. kiedy bohater opowiada: „Było to przed laty. Mieszkałem wtedy... i t. d.) aby dać kilka epizodów czy też cały akt retrospektywny. Latwo stąd wynioskować, że melodramat amerykański opiera się głównie na fabule epicznej nie na akcji w naszym znaczeniu tego słowa.

Spekulacja literacką na sentymentalizmie publiczności jest komedia obyczajowa. Uderza ta przede wszystkim fotograficzna dokładność w inscenizacji. Jeśli scena przedstawia jadłodajnię to nieomal czuć będzie zapach starego masła, jeśli hałę fabryczną to wszystkie maszyny będą w ruchu, a setka robotników będzie „naprawdę” pracować młotami i pilnikami. Akcja jednostajnie pogodna, humor czysto lokalny, czasem „leżka”, ale bardzo rzetelna, nigdy tkanie—oto charakterystyczne cechy komedji obyczajowej.

Najbardziejym rodzajem jest farsa i lekka komedja. Aha farsa! Amerykańskie farsy! Jaż i my o niej wiele wiemy. Najbardziej typowy dziś autor wielo fars George Cohan pisze swoje atwory w ciągu 3—5 dni i na próbach je azapina, skreśla lub poprawia. Dialog sceniczny niesłychanie żywy, świetna amiejtność podpatrywania słabostek ludzkich i niesłychana pomysłowość w sytuacjach.

Taki ogólnie obraz przedstawia piśmiennictwo teatralne Ameryki.

Obraz to nie wesoły i jażi na taki stan rzeczy patrzeć pobłażliwie to jedynie pod warunkiem, że obok owego teatru powszechnego, istnieje jakiś teatr mniejszości, dla wybranej publiczności, coś co utrzymuje pozory rozwoju prawdziwej sztuki.

A tymczasem?.. Ale dowiedźcie się przedtem o organizacji teatru Ameryki.

Teatr w Ameryce opiera się tylko na handlowych wyliczeniach, z artystycznymi zamierzeniami niema nie wspólnego. Istnieje dwa olbrzymie trusty teatralne i w ich ręku znajdują się niemal wszystkie teatry, często zresztą rozslane po kraju.

Niema teatrów państwowych, ani miejskich. Teatr narodowy nie istnieje. Proces wystawienia sztuki przebiega zwykle w taki sposób: Ktoś, kto chce wystawić sztukę, zwraca się do jednego z trustów i wynajmuje gmach. Szuka potem i zbiera aktorów, robi z nimi kontrakty na granic tej sztuki i przystępując do prób.

Jeśli sztuka ma powodzenie w stolicy, to po wyczerpaniu publiczności objeżdża się z nią kraj cały kolejno wynajmując budyńki tegoż trusta.

Starych trup czy zespołów niema. Aktora angażuje się przez ajeneję lub z wolnej ręki. Ciekawem jest, że próby aktor odbywa bezpłatnie. Reżyser może „przekonać” że aktor jest nieodpowiedni i po szeregu nawet prób nie zapłaciwszy ma nie, nie zaangażować go zupełnie. Ilaż to razy tak bywał. Czasem sztuka nie ma powodzenia i po paru spektaklach schodzi z afisza. Wtedy aktor za kilkatygodniowe próby otrzymuje wynagrodzenie dwutygodniowe, bowiem taki okres wymówienia obowiązuje.

„Ogromnem” zwycięstwem niedawno grądzzonego strajka była achwała, że aktor obowiązany jest do czterotygodniowych „tylko” bezpłatnych prób.

Aktorzy mają swoje specjalności, czasem bardzo wąskie. Jeden gra naprzykład tylko „młodych żydków”, drugi detektywów. Jakaś aktorka znów tylko... „telefonistki” i t. d.

W ostatnich latach rozpoczął się ruch mający na celu azdrowieć opiekane stosunki w teatrze amerykańskim, a przede wszystkim podnieść repertuar i poziom artystyczny.

W tym względzie podnieść trzeba zasługi zrzeszenia „Washington Squar Players”, grona młodych literatów i aktorów, którzy rozpoczęli pracę w teatrze bezpłatnie i zdołali

Benedykt Filipowicz.

Carscy satrapowie.

(Wspomnienia i wrozenia dziennikarza.)

A czyż mało było wypadków, że w czasie rewolucji aresztowano bogatych żydów tylko dlatego, aby zapłacić łapówkę za awolnienie? Wypadków takich można by przytoczyć bardzo wiele.

Jeden ajent brał od ochrony nagrodę za denuncjację, drągi wyładzał od rodziny łapówkę za pośrednictwo w awolnienia, za które znów oficer żandarmski pobierał od niej tysiące.

Było to na porządku dziennym! Wszak w Warszawie wymieniano nazwiska ludzi, za których pośrednictwem można było trafić do ochrony!

Jak się tam z aresztowanymi obchodzono opisał to J. S. W. w swoim „Warszawskim Szczyku”.

Żandarmi znęcali się nad nimi, ale bieżcem zeznań nie wymaszali i dlatego socjalistę arządźili w d. 15 sierpnia pogrom poliżantów, ale żandarmów oszczędzali i aznając, że kanalicę pełnił pól obowiązek, ale „po ładzka”.

Bo też istotnie, z aśmiechem na ustach dokonywali rewizji i aresztowań i śmiejąc się i dowcipkując. Lotry Wonszacki i Usplenski prowadzili skazanych na szafot.

Zbyt wielkim sprytem ani psy gończe żandarmów, ani oni sami, ani prokuratorowie się nie odznacжали.

Oto przykład.

W r. 1899 doniesiono żandarmom, że redaktor Nowodworski bierze udział w posiedzeniach tajnej wzajemnej pomocy studentów uniwersytetu. Zarządźili więc rewizję w jego mieszkaniu, przypaszczając, że znajdują a niego listę członków tajnej organizacji młodzieży. Nie znaleźli, czego szukali, natomiast przypadkiem wpadł im w ręce odpis tajnego memoriała jenerała gubernatora wilńskiego do cesarza. To wystarczyło do aresztowania redaktora. Żandarmierja trjampowała, mniemala bowiem, że wpadła na ślad sprawców ogłoszenia memoriała lmerctyńskiego w Londynie, za których wykrycie cesarz wyznaczył nagrodę.

Przetrzęśli cały gabinet redaktora w redakcji, zaczęli nawet kartka po kartce przewracać stare komplety „Karjera”—ale żadnema ze zbiorów nawet na myśl nie przyszło zaglądnąć do biurka w sąsiednim pokoju, zajmowanym przez p. Wacława Ty.. młodego studenta, pełniącego obowiązki sekretarza redaktora... W tem właśnie biurku byłby znaleźli to, właśnie, czego szukali, (o czem zresztą dikt w redakcji nie wiedział!)

Ale było to właśnie naszym szczęściem, że mieliśmy do czynienia z ludźmi złymi z powołania i obowiązka, ale głupimi i bez wykształcenia.

Cożby się bowiem a nas działo, gdyby te zbiry miały więcej rozumu i sprytu. Jednym z najgłupszych ale do największych lotrów żandarmskich był rotmistrz E. Usplenski, który przez czas pewien, jako komendant X pawilonu bywał obecny przy egzekucjach nocnych.

Daragan.

Gubernator kaliski zachowa w całej ziemi, Kaliskiej miłe wspomnienia człowieka, który amiał pełnić urząd gubernatora, nie drażniąc acaż narodowych ani religijnych...

Zastąga jego było urządzenie wspaniałego parku kaliskiego, jakim nie mogło poszczycić się żadne miasto w całym kraju.

On też przyczynił się do budowy gmachu teatru w Kaliszu, który popierał do tego stopnia że w pierwszym roku dyrekcji Jajana Myszkowskiego przychodził na każdą próbę, przychem z aktorami rozmawiał po polsku.

Do wizyt tych przywłki cały personel teatralny, który polubiwszy „Ekscelencję” zgotował ma owację w dniu jego aradzin. Serce przystrojono kwiatami, orkiestra zagrała fanfary w chwili wejścia Daragana, Myszkowski wygłosił kilka słów powinszowania.

— Niech żyje! zawołał cały personel,
— Hurra! dodał ktoś w orkiestrze.
— A pan polak czy raski? spytał Daragan grajka.

— Ja polak—Ekscelencjo.
— To dlaczego krzyczy pan po raskaf... „Poszedł w senatory”, wysłażywszy emerytarcę, ale co kilka miesięcy wpadał do Warszawy i do akochanego Kalisza ten prowadziwy, ale acziwy moskali Witano go wówczas tem serdeczniej—po polsku płacąc za... sprawiedliwość.

Nie takie wspomnienia zachowamy.

c. d. n.

skąpić kolo siebie tych, koma „melodramaty” i „komedje obyczajowe” nie wystarczely.

Ujawniają się od czasu do czasu asilowania stworzenia choćby jednego teatru narodowego w rodzaju Komedji Francuskiej, ale bezskutecznie i... beznadziejnie.

Ameryka nie stworzy teatru repertuarowego, bowiem, tutaj wróć do mego założenia na wstępnie, teatr zależny jest od woli i apodyktów społeczeństwa, od warunków życia i pracy codziennej, a tych rzeczy zmienić się nie da nawet przez rewolucję.

W historii teatru—tyle jeszcze innych jest dziedzin życia! Ameryka nie zajmie nawet dragorzędnego stanowiska.

W sprawie Straży Kresowej.

Do Pana Marszałka Sejmu i wszystkich klubów Sejmowych.

Prezydjam Rady Miejskiej miasta wojewódzkiego Białegostoku, wobec interpelacji księdza posła Kazimierza Latosławskiego w Sejmie w sprawie działalności Straży Kresowej, niniejszym stwierdza:

1) Straż Kresowa na granic Białostockim prowadzi niezmordowaną akcję kulturalno-oświatową, oraz oświadczenia w kierunku wyłączenia narodowo-państwowym.

2) Straż Kresowa w całym szeregu wieców, referatów i pogadank zwała energicznie wszelkie akcje żywiołowe, wrogie państwowości polskiej prowadzi planowo i systematycznie pracę wśród najszerzych mas społeczeństwa, utrwalając w tych masach patriotyzm i poczucie obowiązków względem Ojczyzny oraz szerząc i popularyzując zasady porządku i praworządności w społeczeństwie.

3) Straż Kresowa, nie dotykając żadnych programów partyjnych pracę swą prowadzi wyłącznie w ramach organizacji życia zbiorowego pobudzając do tworzenia i tworząc bezpośrednio skupienia obywateli celem podniesienia poziomu kulturalnego i ekonomicznego, jak również celem zaprawienia obywateli do służby i pracy społecznej.

4) Prezydjam Rady Miejskiej podkreśla z całym naciskiem, że całościowość pracy Straży Kresowej jest nadzwyczaj owocny i pożądany w obecnych warunkach organizowania życia państwowego i społecznego że wszelkie zarzuty przeciwko Straży Kresowej skierowane są bezpodstawnie i nieprawdziwe i że istnienie i dalsza działalność Straży Kresowej na granic Białostockim jest bezwzględnie niezbędną.

Białystok, d. 26.7.1921 r.

Feliks Filipowicz prezes, Władysław Olszyński—wiceprezes Władysław Kolendo—Sekretarz. Jędrzej Klimkiewicz—sekr., Michał Motoszko—sekr.

Z pow. Włodzimierskiego.

Rada Ladowa pow. Włodzimierskiego na posiedzeniu swym w dniu 24 lipca r. b. uchwała następującej treści:

Wobec podniesionych w Sejmie zarzutów przeciw działalności Twa Straży Kresowej, Rada Ladowa powiatu Włodzimierskiego w imieniu ludności powiatu, bez różnicy narodowości i wyznania zakłada najenergiczniejszy protest przeciw zarzutom wysuniętych w Sejmie przez posła ks. Latosławskiego w imieniu Związka Ladowo-Narodowego w dniu 7 lipca i stwierdza, że Straż Kresowa jest jedyną na kresach instytucją broniącą interesów w najszerzych warstwach ludności i stojącą zawsze na stanowisku „dobra państwa”.

Od Komitetu wykonawczo-nadzorczego.

Przez Komitet Wykonawczo-Nadzorczy przyjęcia Naczelnika Państwa i Wojsk wracających z frontu na straż ceremonij został zaproszony pan Witold Pietraszewski, który od dnia 11 b. m. między godziną 5-tą a 7-ą po poł. urzęduje codziennie w magistracie w pokoju Nr: 3.

Wszystkie komisje w osobach swoich przewodniczących proszone są o bezwzględne i stałe porozumiewanie się z p. Pietraszewskim.

Dziś t. j. d. 11 b. m. o godzinie 8-iej wieczorem do sali Rady Miejskiej zaprasza się wszystkich członków komisji na ostatnie zebranie organizacyjne, a bezwzględnie proszone o przybycie są osoby pan pułkownik Korytowski, p. inż. Rybowski, p. d-r Protasiewicz, p. Parfjanowicz, p. Motoszko, p. Klimkiewicz, p. kap. Grefner, p. d-r Siemaszko, p. Hermanowski i p. Puchalski.

FELIKS FILIPOWICZ
Prezes Rady Miejskiej.

Z pow. Krzemienieckiego.

W dniu 7 lipca br. z trybunałowej z ust posła ks. ks. Latosławskiego przeciw Rządowi Polskiemu padł ostry zarzut iż ten, popierając Twa Straży Kresowej, prowadzi na terenie tej instytucji robotę partyjną na korzyść Polskiego Stronnictwa Ladowego.

Niżej podpisani członkowie Koła Twa Straży Kresowej w Krzemienickim oświadczają iż zarzut ten jakoteż szereg innych zarzutów skierowanych pod adresem naszej instytucji w prasie prawiowej, jest najzaprępniej bezpodstawnym niesłusznym i niezmiernie nas krzywdzącym. Wszystkie bowiem prace nasze skierowane są jedynie dla dobra Narodu i Państwa Polskiego i są wolne od wszelkich prądów partyjnych.

Przeciw niesłusznym zarzutom godzącym w istnienie i działalność naszej instytucji zmaszerujemy jak najrozupełniej zaprotestujemy. Oświadczenie nasze prosimy Pana, Pana Marszałka podać do wiadomości wybranej w dniu 8 lipca br. Komisji Sejmowej.

Krzemienice, d. 24 lipca 1921 r.

(Podpisy) M. Galasiński, Jan Sas Klechniowski, M. Walligórski, W. Obach-Woszczotyński, B. Zalewski, N. Zaleska, Pawłowski, Kowalcwski, M. Wolański, M. Sadnik, H. Orlicz-Forensbach-Folińska, Galusińska, Szubiakowski, A. Sikorski, W. Iwłowski, A. Baczyński, A. Zeromska, Kamińska M. Zeromska, A. Wollński, H. Sadnik, Stanisław Zbyszko Ratkiewicz, Białokar, Moczalski P.

My niżej podpisani Kółkowiec i oby atele z kol Aleizowa gm. Werbkowice, pow. Hrubie zowskiego, czytając w dziennikach, że ks. Latosławski poczynił zarzuty jakoby Straż Kresowa mając poparcie rządowe, działa na korzyść partji ladowych, przeciw tym zarzutom protestujemy. Zaznaczamy, że Straż Kresowa jest instytucją działającą na korzyść Rzeczypospolitej Polskiej i znając działalność Straży Kresowej naszego powiatu twierdzimy stanowczo, że Straż Kresowa, założona przed 8 mia miesiącami od tego czasu urzędziła 4 wiece gospodarczo oświatowe, dalej działała czynnie przy zakładaniu powiatowego Zarządu Kółek Rolniczych i w założenia 20 ta Kółek Rolniczych, założyła kolo prelegentów, dalej obecnie stara się o założenie Hartowni Handlowej, która już jest prawie na akonczeniu tak że w sierpniu już może będzie uruchomiona, założyła już kilka stowarzyszeń młodzieży i kilka bibliotek ara homita.

Wobec tego zarzuty ks. Latosławskiego są nie na miejscu i nie wiemy dlaczego ks. Latosławski zarzuca Straży Kresowej działalność partyjną, my zapytujemy, czy za rządów p.p. Podczewskiego, Grabskiego, Skalskiego nie działała por-

nowe mieszające i przewiezienia takich materiałów masowych, które mogą być bez trudności magazynowane jako to: opał, smary, materiały badawcze i inne sarowce.

Ministerstwo Kolei Żelaznych uprasza zatem o podanie powyższego do wiadomości zainteresowanym sferom przemysłowym, handlowym i rolniczym.

Majstrowie fryzjerscy oraz ich subjeckci proszeni są o przybycie w piątek dn. 12 sierpnia o g. 8 c.j. wiecz. do lokala Zw. „Praca” na zebranie ogólne organizacyjne.

Odczyt poety grazińskiego. W niedzielę dn. 14 sierpnia b. r. o godz. 1 popołudnia w sali Magistrata Miejskiego znony poeta graziński Sergiusz Karaliszwill (S. Talfan) gorący przyjaciel Polski wygłosi w języku polskim odczyt p. t. „Boiszwieckie niebezpieczeństwo”, który miał olbrzymie powodzenie w Warszawie.

Magistrat m. Białegostoku otrzymał przydział zboża dla ciężko pracujących miasta i powiatu zakwalifikowanych na m. sierpień r. b.

Zachodzi zatem potrzeba natychmiastowego sfinansowania przydziału Magistrat odbył konferencję z Towarzystwami Przemysłowców, na której uchwalono wystąpić do poszczególnych fabrykantów o wpłacenie po 300 mk, od robotnika tytułem zaliczki na wykupienie zboża.

Wobec powyższego pp. fabrykanci zechcą poczynając od 11 sierpnia r. b. do 16 sierpnia r. b. wpłacić odpowiednią kwotę w przeciwnym razie przydział zboża zostanie anulowany. Zastrzegam się, że pieniądze przyjmowane będą tylko 5 dni.

Pożyczka. (m) Prezydent miasta p. Szymański wyjechał wczoraj do Warszawy po pożyczkę 10,000,000 mk. na arowizację miasta.

Cakier. (m) Wydział Arowizacyjny m. Białegostoku, otrzymał cakier dla robotników Białostockich, wydawac będzie po 1 i pół f. na osobę po cenie 30 Mk. za fant.

Tanie kuchnie. (m) Za ubiegły tydzień tanie kuchnie wydały 3500 obiadów dla biednych z których 2367 bezpłatnych i 1133 płatnych.

Ruch chorych. (m) Obecnie w szpitalu miejskim znajdują się chorzy 45, żydowskim 57, położniczym 10, św. Łazarza 80, chorób zakaźnych 12.

Z rzeźni. (m) W ub. tygodnia zarznięto w Rzeźni Miejskiej 132 krów, 121 cieląt, 2 baranów i 28 świń.

Dowóz. (m) Wczoraj przybyło do miasta 2 wagony szmat i 1 wagon towarów kolonialnych.

Podrzutek. (m) Pewna kobieta asilowała przy ul. Mazowieckiej podrzucić noworodka. Przechodnie zmasili ją do zabrania dziecka z powrotem.

Kradzież. (m) U przechodzącej przez ulicę Lipową p. Ogińskiej skradziono portfel mk. 5000 i złoty zegar.

Dla robotników. (m) Magistrat m. Białegostoku otrzymał z Warszawy wiadomość, iż dla robotników fabrycznych i miejskich została przeznaczona na m. sierpień pewna ilość zboża.

W tym celu Magistrat zwrócił się do fabrykantów o wyasygnowanie mk. 2.200.000. Jeżeli sama ta nie będzie wkrótce wpłaconą zboże nie przybędzie.

Nieudana kradzież. (m) W nocy 7 b. m. niezneni sprawy dostali się do składu Gotliba i Sieleckiego przy ul. Ojrodowej, celem kradzieży sarkofagów Sposzeni przez domowników złodzieje zaczęli arciłość pozostawiając łap. Jednego z nich zatrzymano.

tylnie, tylko za rządów Witosza? Władca z tego, że wszystko co tylko można używa ksiądz Latosławski do obalenia rządu demokratycznego w całym tego słowa znaczenia, jednakoż to wszystko na darmo i prawda maści mieć w życiu pierwszeństwo, czyli że oliwa zawsze wyjdzie na wierzch, dlatego spodziewamy się, że Wysoka Komisja Sejmowa po zbadania i rozpatrzenia sprawy przychyli się do naszego protestu i powie ks. Latosławskiemu, że to może tylko jema się zdawało, że Straż Kresowa działa na korzyść partji ladowych, a to dlatego może że nie działa na korzyść partji Związka Ladowo-Narodowego.

Aleizów, 24 lipca 1921 r.
Pieczęć okrągła
Soltys (—) F. Góze.
Kółko Rolnicze w Aliżowie.
Prezes Kółko Rolniczego
(—) Filek Juljan.
Sekretarz (—) Podpis nieczytelny.
Skarbnik
Pieczęć okrągła
Soltys kol. Aliżów
gm. Werbkowice
Członkowie: 14 podpisów.
Za zgodność: (—) M. Santer.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Proszę Sz. paną o amieszczenie niniejszego sprostowania.

Na mocy przedstawionego mi protokoła przez inż. p. Jana Wolfke z Państwowego Biura Odbadowy, w myśl którego wszelkie sprawy związane z rozdziałem drzewa opałowego zostały przekazane z dnem 4 czerwca r. b. Urzędowi Starostwa Białostockiego przez Białostocką Powiatową Komisję Rozdziału drzewa, na zasadzie Okólnika Nr 35 z dnia 28 lutego 1921 r., wydanego przez Okręgową Dyrekcję Odbadowy Województwa Białostockiego niniejszym artykuł swój amieszczoney w Dzien. Białostockim Nr 170 skierowany pod adresem Powiatowej Komisji Rozdziału drzewa odwołując, natomiast skierując takowy pod adresem właściwym.

A Matulewicz.
m. Białystok, 9 VIII 21 r.

Kronika.

W obecnym letnim okresie zaznacza się pewne zmniejszenie transportów na kolejach, skutkiem czego tabor amocniony w dodatku lokomotywami otrzymanymi z Niemiec obecnie nie jest całkowicie wykorzystany.

Taki stan jednak minie z chwilą realizacji zbiorów rolnych, rozpoczęcia kampanji baracznej i zwiększenia się zapotrzebowania na opał i wówe as znowa koleje będą miały trudności w awzględnienia wszystkich zadań na wagony.

Wobec tego że wszędzie miar wskazanym byłoby wyzyskanie obecnej pomysłną dla transportów sytuację celem zgromadzenia zapasów na zi-

KINOC
„APOLLO“

Dziś premjera

ADRIANNA LECOUVREUK

W roli głównej
premijowana piękność
Blanka Bellincioni

Dramat w 6 aktach osnuty
na 11c intryg dworu
LUDWIKA XV.

Początek o 7, 8.45 i 10.15 w.

Kasa czynna do god. 6.30 w.

MOTTO:

Świat intryg, zbytku
i roccoca,
Świat Pempedurów i
du Barry
Erotoomanów to epoka,
która zęgnala regime
stary...
L'albbe, markizy oraz
duki,
Służalców zg ira w pa-
jęk zięta
Strojnl w fryzjerskie
swe paruki
W gilotynewe poszli
peta.

Dziś

„MODERN“

Dziś

POCALUNEK PASTERZA

Misterjum w 6-ciu obrazach.

Akt 1 **Myrja**
w roli Pasterza-Dekarli
Akt 2 **Cynik**
w roli Hrabia Doraim-Dekarli

słynny i głośny
BRUNO-DEKARLI
w 5-ciu rolach.

Akt 3 **Żar**
w roli Huseina-Dekarli
Akt 4 **Zwierz**
w roli Koli Fl. fanowa-Dekarli

Seans trwa 2 godz.

Akta 5 i 6 MYRJA
w roli Brata Girolama-Dekarli.

Długość filmu 2300 metr.

Seanse 6, 8 i 10 w.

13/14 sobota
niedziela

Teatr „Palace“

sobota 13/14
niedziela

Przedstawienie Warszawskiego Teatru Pantomima

„BIAŁY MURZYN“

Artystów związku kinematograficznego w Polsce z teatru

„QUI PRO QUO.“

bez słów gra.

Przedstawienie wchodzącej gwiazdy baletnicy Wiedeńskiej baletu znakomitej tancerki Walentyny Bielowej

(Wali Górewicz)

3249

Kasa czynna codziennie od 11 rano do 2 pp. 1 od 5 pp. do 7 wiecz.

2-1

BACZNOŚĆ MŁYNARZEI

Najtańsze źródło
prawdziwej szwajcarskiej gazy.
Każdy metr zaopatrzonej jest stemplem
i numerem fabrycznym.

Nabyć można tylko w firmie

Sz. Tenenbaum

Warszawa, Pawia 3 m. 5. telef 146 17.

Prawdziwa szwajcarska gaza tylko ze stempl-m.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta wojewódzkiego Białego-
stoka wzywa reflektantów, którzy złożyli oferty
na roboty brukarskie i dostawę kamienia, aby
stawili się do Wydziału Technicznego Magi-
strata w dn 11-go sierpnia r. b. o godzinie
2-cj popołudnia i złożyli w kasie miejskiej
kaucję w wysokości 200.000 mk.

Magistrat.

3257 1-1

Czytajcie wszyscy!
Dziennik Białostocki.

Wydawca: Straż Kresowa.

DOKTOR
Aleksander Gurwicz
Specjalista od chorób skór-
nych i wenerycznych
Powrócił i wznowił przy-
jęcie chorych od 10-11
4-8
Lipowa 17. 27-17 2033

Pokoju umiłowanego,
z oddzielnym wejściem,
poszukuje samotny, od
zaraz.

Oferty proszę składać
do „Dziennika Białost.“
dla „Magazyniera.“
3254 1-1

D-r NEUMARK
z Piotrogróu
b. ordynator Piotrogród-
skiego Ratafuzjowskiego
szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne,
skórne i moczopię-
we. (606-914).
od 10-12 i od 3-5 pp.
ul. Kilińskiego № 11.
27-19 b. Niemlecka. 3021

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne |
3211 skórne 14-1
Białystok Kilińskiego 8
przyjmuje od 9-1; 4-7

Ogłoszenia drobne.

Czapki uniformowe
dla uczniów i
ucznic pań-
stwowego gimnazjum poleca
firma

„Polonia“ J. Młoda-
szewski-
Rynek Kościuszki № 1
3235 Ceny przystępne 10-1

Kupię Meble: otamane,
krzesła stół łóżka
i inne Warszawska, 90 m 2.
M. G.

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Lipa Per-
linskiego rocz. 1901 zam.
przy ul. Składowej-№ 3 3230

Skradzono kartę zwolnienia
wyd. w m. Piotrkowie
przez Baon zapasowy 2-puł-
ku legjonów na imię Jana
Skarczyński-go rocz. 1897
zam. przy ul. Konopnickiej
№ 2 3237

Skradzono kartę zwolnie-
nia wyd. w Białymstoku
na imię Aleksandra Szulca
rocz. 1897 r. zam. we wsi
Oleudre pow. Bielskiego gm.
Siemiatycze. 3246

Do Komendy Okręgu Po-
licji Państwowej War-
szawska 50 Dział Gosp.
darczy potrzebny urzędnik
buchalter za dobre wyna-
grodenie. 3248

Dachówki, cegły pus-
ny do wyrobu materiałów
budowlanych z piasku i ce-
mentu.

SIKAWKI, narzędzia dla
straży ogniowych. Przedsta-
wiciel fabryki maszyn
„RZEWUSKI, I S-ka“ bawi
w Białymstoku Hot i Ritz
№ 305, przyjmuje do 11 rano
i od 3-6 pp. do dn. 14 b. nr.

Zgubiono kartę zwolnienia
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Jan Sed-
lecki rocz. 19 2 za n. przy
ul. Białostoczańskiej № 58
3253

Zgubiono kwit przewozowy
№ 1633 Spółki Akcyjnej
Polski Lloyd Oddział w Biał-
ymstoku 3255

Skradzono tymczasowe za-
świadczenie wyd. w Biał-
ymstoku przez P. K. U. na
imię Eugenjusz Maksymo-
wicz rocz. 1896 przytem
skradziono paszport polski
zam. przy ul. Białostoczek-
Przedmieściu № 89 3251

Skradzono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Jana Ko-
zupa rocz. 1895 zam. we wsi
Hryniewiczze pow. Biało-
stoczek gm. Białostoczań-
skiej 3252

Skradzono kartę powołania
beztęmłowego urlopu
w Białymstoku przez P. K. U.
na imię Stanisława Stankie-
wicza rocz. 1901 zam. we wsi
Krypno pow. Białostockiego
gm. Krypińskiej 3258

Poszukuje pracy wykwalifi-
kowana kaskerka, oferta
na ul. Warszawskiej № 54
Burkowskiemu pud. litera
O. W. 3234

Zgubił przekaz wyd. przez
P. K. K. P. w Białym-
stoku z dn. 15 lipca b. r. za
№ 6 37080 na sumę Mk
141 000 na zlecenie A. E. G.
„Union“ w Krakowie. 3229

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Szoel
Goldman rocz. 1894 r. przy-
tem p szport niem ecki,
zam. przy ul. Warszawskiej
№ 57. 3242

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Aron Jo-
sem rocz. 1900 r. przytem
zgubiono legitymację polską
zam. przy ul. Legionowej
№ 22. 3240

Plac 300 i 600 sążni
do sprze ania
Wł. domość w Red. „Dziennik
Biał.“ 3239

Zgubiono domową książkę
na imię Stanisława Duch-
noskiego zam. przy ul. Tro-
chimowskiej № 11. 3247

Zgubiono paszport polski
na imię Szejna Zalsman
zam. przy ul. Lipowej № 14
m. 6. 3238

Zgubiono paszport polski
na imię Berka Szulman
zam. w m. Biłsku 3245

Pokoju umiłow. po-
szukuje. Ca-
we zgłoszenia Pałacowa 2.
Stow. Rolniczo-Handlowe.
Sub Z. R. 3241

Skradzono paszport polski
na imię Wigdor Narew-
ski zam. przy ul. Surazkiej
№ 32. 3216

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Goida koku-
wicz zam. przy ul. Kupie-
ckiej № 38 3 41

Skradzono kartę demobil-
izacyjną wyd. w m.
Ostrowju Łomżyńskim przez
P. K. U. na imię Kazmierza
Karolaka zam. w Starosiel-
cach 3229

Sprzedaje się dom, ul. Bag-
nowka № 8. (Wygoda.)
3219

„Drak. Sp. Akc. w Białymstoku“

Redaktor A. Łobkiewicz.